Zeszyty Naukowe
Wydziału Zamiejscowego w Chorzowie
Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu
Nr 15 2013 r.

Ireneusz Wieczorek

Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu
Wydział Zamiejscowy w Chorzowie
Zakład Finansów i Rachunkowości
e-mail: iwieczorek@op.pl
tel. 502 622 775

Ekonomiczne aspekty ryzyka

Streszczenie. W artykule omówiono różne aspekty ryzyka, z których za najważniejsze uznaje się te o charakterze ekonomicznym. W ostatnim czasie nastąpiło ścisłe powiązanie tego typu ryzyka z jego psychosocjologicznym ujęciem. Potwierdzeniem tych związków jest przebieg kryzysu finansowego lat 2007-2009. Skutkować to może radykalną zmianą w interpretacji procesów społeczno-ekonomicznych.

Słowa kluczowe: niepewność, ryzyko, rachunek ryzyka, kapitał ryzyka, przedsiębiorcza teoria przedsiębiorstw

Wstęp

Działalność ludzka ma wiele pól aktywności, takich jak polityka, gospodarka, kultura, nauka, religia, praca, rodzina czy edukacja. W ich ramach formułuje się i realizuje różne cele, którym powinny być przypisane odpowiednie środki ich realizacji. Ludzie dążą do działania w warunkach pozbawionych niebezpieczeństw czy zagrożeń. Pewność działania powinna dotyczyć przede wszystkim jego oczekiwanych skutków. W toku działalności nie da się jednak przewidzieć jej końcowych rezultatów ani kosztów ich osiągnięcia w pełnym wymiarze. Dotyczy to również działalności gospodarczej. W ten sposób urzeczywistnia się jeden z większych problemów naszych czasów, jakim jest niemożność ogarnięcia ludzkim umysłem wszystkich napływających informacji oraz ich transformacji. Powoduje to powstanie stanu niepewności, której przyczynami są:

– zmienność w znaczeniu szybkości zmian zachodzących w otoczeniu oraz powstawanie nowości, które dopiero trzeba zidentyfikować,
– złożoność otoczenia wynikająca z jego różnorodności i intensywności,
– nieokreśloność sytuacyjna, wskutek której trudno np. wyodrębnić wyraźną przyczynę danego zdarzenia,
– nieciągłość zdarzeń.

1. Niepewność a ryzyko

Podstawą wymienionych źródeł niepewności jest brak bądź luka (niepełność i niekompletność) w zakresie informacji, które mogą wynikać z kosztów lub też z opóźnienia ich uzyskania. Występuje też sytuacja przeciwna, tj. nadmiar informacji powodujący powstanie szumu informacyjnego. Ważny jest zatem właściwy dobór danych do przedsięwzięcia, gdyż nie wszystkie informacje mają istotny wpływ na jego realizację. Wszystkie te czynniki mogą zaistnieć jednocześnie i trudno wówczas w pełni odpowiedzialnie podejmować jakiekolwiek decyzje.

Niepewność jest jednym z podstawowych założeń przyjmowanych przez współczesne nauki społeczne. Genezy tych założeń należy szukać w przeciwstawieniu się bezwzględnemu obowiązywaniu doktryny determinizmu filozoficznego, zgodnie z którą przebieg zjawisk tłumaczy się występowaniem relacji przyczyna – skutek, co wyklucza ich przypadkowość. Wraz z uwzględnianiem niepewności w przebiegu różnych zjawisk zakłada się, że występuje nierówność w dostępie do informacji[1], co przekłada się na rodzaj, formę i szybkość podejmowanych decyzji. Ale występują też obiektywne przyczyny braku informacji i wtedy powstaje okazja do wyłonienia się prawdziwych talentów przedsiębiorczych (innowatorów czy liderów).

Już reprezentanci austriackiej szkoły ekonomicznej twierdzili, że niepewność jest nieodłącznym elementem każdego ludzkiego działania[2], gdyż do jego uruchomienia potrzebne są pewne bodźce, które leżą u podłoża wprowadzenia do ekonomii psychologicznej eksplanacji. W praktyce działania ludzkiego występują głównie zdarzenia nietypowe, dlatego człowiek ciągle poszukuje nowych rozwiązań rozmaitych problemów, co przyczynia się do rozwoju cywilizacji[3]. Według tej

[1] W ekonomii stało się to podstawą powstania teorii agencji, w myśl której w relacji agent – pryncypał istnieje asymetria informacji na korzyść tego pierwszego.

[2] O ryzyku mówiono i pisano już w czasach starożytnych (np. praktyczne umowy uczestników karawan z czasów Hammurabiego). Bardziej konkretnie o tym czynniku zaczęto rozprawiać w średniowieczu. Tak np. Tomasz z Akwinu pobór procentu za udzielenie pożyczki tłumaczy ryzykiem stracenia przez pożyczkodawcę przekazanych pieniędzy. Nie rozpatrywano jednak wtedy natury (istoty) ryzyka, a jedynie wycinkowo badano pewne problemy z nim związane.

[3] Poeta T. S. Elliot, laureat Nagrody Nobla z 1948 r., mawiał: „Tylko ci, którzy zaryzykują pójście o krok za daleko, dowiedzą się, jak daleko można w ogóle dojść".

szkoły źródłem niepewności zjawiska jest mnogość czynników wpływających na dany tok działania, z których tylko część jest znana i możliwa do uwzględnienia przy podejmowaniu decyzji[4]. Z tych pozycji występuje też krytyka tej szkoły dominującego we współczesnej ekonomii, a nastawionego na udowadnianie prawdy przez weryfikację ekonometryczną głównego nurtu myślenia[5], według którego przyczyną niepewności jest stochastyczność zjawisk ekonomicznych.

Obecnie niepewność w dużej mierze łączy się z Schumpeterowskim rozumieniem działania przedsiębiorcy, którego zysk jest wynagrodzeniem za warunki, w jakich on funkcjonuje, wymagające kreatywności w myśleniu i innowacyjności w działaniu[6]. Pogląd ten został wzmocniony przez chicagowskiego ekonomistę Franka H. Knighta[7], który go uogólnił, twierdząc, że zyski wiążą się z niepewnością, którą tworzy nieprzewidywalna przyszłość. Zyski są więc nagrodą za lepsze – od innych przedsiębiorców – przewidywanie przyszłości.

Ideologiczną podstawą istnienia niepewności w końcu XX i w XXI w. jest proces globalizacji, co skłoniło niemieckiego socjologa Ulricha Becka[8] do określenia współczesnej rzeczywistości[9] społecznej mianem „społeczeństwa ryzyka"[10].

---

[4] W ramach nauki powstała teoria tłumacząca zachodzące zjawiska ich chaotycznością i powszechnością, przy czym procesy charakteryzujące się determinizmem i opisywane jako funkcje liniowe są wyjątkami lub uproszczeniami rzeczywistości. Teorię tę nazwano teorią chaosu.

[5] Ekonomiści tego nurtu uważają, że każda teoria powinna podejmować ryzyko sformułowania jednoznacznych predykcji o zdarzeniach gospodarczych. Por. M. Blaug, *Metodologia ekonomii*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 21. Wydaje się, że takie jednoznaczne żądanie co do przydatności teorii ekonomicznej w świetle obecnej sytuacji w świecie społeczno-gospodarczym jest niewłaściwe z uwagi na konieczność uwzględniania jego turbulentnego charakteru. W sferze metodycznej ekonomii znalazło to odzwierciedlenie w przejściu od systemowej analizy do rozpatrywania studium przypadku (podejście sytuacyjne).

[6] O naukowych podstawach rozwoju pojęć „niepewność" i „ryzyko" można przeczytać m.in. w: T. Kaczmarek, *Ryzyko i zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne*, Difin, Warszawa 2005. Ciekawie o kształtowaniu się pojęcia ryzyka pisze też P. Bernstein, *Przeciw bogom. Niezwykłe dzieje ryzyka*, Liber, Warszawa 1997

[7] F. H. Knight, *Risk, Uncertainty and Profit*, Houghton Mifflin, Boston 1921.

[8] U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka*, Scholar, Warszawa 2004.

[9] Polski socjolog Zygmunt Bauman opisuje sytuację współczesnego społeczeństwa jako będącego „w stanie oblężenia", gdzie występują trzy przestrzenie: pierwsza jest globalną ziemią niczyją, w której stare układy już nie obowiązują, druga to jeszcze nieokreślona przestrzeń do zagospodarowania, a trzecia to przestrzeń rozgraniczająca, nowa, niekompletna całość będąca prawdopodobnie nowym społeczeństwem, którą dawniej reprezentowało suwerenne państwo narodowe. Taka sytuacja wymusza na ludzkości wypracowanie form ochrony nowej różnorodności społecznej. Por. Z. Bauman, *Społeczeństwo w stanie oblężenia*, Sic!, Warszawa 2006. Również inny socjolog, Francis Fukuyama, w książce *Wielki wstrząs* (Politeja, Warszawa 2000) omawia radykalne zmiany i ich skutki zachodzące w społeczeństwie, które towarzyszą epoce informatycznej. W obecnym świecie, jak zauważają przedstawiciele nauk społecznych, występują różne nieokreśloności przywołujące, w pewnym stopniu, reminiscencje z dialektycznych zależności heglowsko-marksowskich.

[10] Pierwszym człowiekiem, który świadomie ujmował sprawy niepewności ludzkiej wiedzy był Sokrates (słynne „wiem, że nic nie wiem"), którego nazywa się też „filozofem ryzyka", nato-

Niepewność to sytuacja braku pełnej znajomości parametrów przedsięwzięcia, w którym nie można określić prawdopodobieństwa zaistnienia danego zdarzenia. Miarą niewiedzy człowieka jest przypadek, który właśnie może wpłynąć na rezultaty danego zdarzenia, a przypadek trudno objąć realnym planowaniem[11]. O niepewności mówi się przed podjęciem decyzji o przystąpieniu do działania. Dopiero działanie podjęte w sytuacjach niepewnych obarczone jest ryzykiem. Można z tego wywieść, że ryzyko jest łagodną formą niepewności, będącą faktycznie miarą zagrożenia wynikającego z interakcji jednostki i otoczenia. Zakres niepewności ściśle warunkuje skalę ryzyka, będąc jednocześnie koniecznym, ale nie jedynym warunkiem jego ujawnienia. O pojawieniu się ryzyka można więc mówić, gdy:

– możliwa jest identyfikacja przyszłych zdarzeń, ale nie można rozpoznać ich efektów,

– możliwe jest określenie prawdopodobieństwa zaistnienia poszczególnych zdarzeń w przyszłości,

– możliwe jest określenie przedziału zmienności możliwych wyników.

Za źródła ryzyka można uznać:

– postęp społeczno-techniczny powodujący nieokreśloność sytuacyjną „tu i teraz",

– brak kompetencji, które są potencjalną możliwością integrowania wiedzy technicznej, technologicznej i organizacyjnej w ramach procesów wewnętrznych i zewnętrznych z wszechstronnym wykorzystaniem umiejętności personelu jednostki (kierownictwa i kadry niekierowniczej),

– asymetryczność informacji u różnych podmiotów, względnie powstanie redundancji, czyli posiadanie zbyt dużej ilości informacji przekraczającej wymagane do rozwiązania problemu minimum, prowadzące do nierozróżnienia danych istotnych i w konsekwencji do chaosu,

– brak wiedzy w obszarze danego działania,

– współzależność procesów i działań zwiększającą ilość możliwych powiązań zdarzeń,

– niezgodności w organizacji przepływów informacyjno-logistycznych powodujące różnego rodzaju opóźnienia (np. w dostawach), które mogą wpływać na efekty działań,

– irracjonalność umysłu ludzkiego, która może powodować błędy w myśleniu i kalkulacji,

---

miast wyraźnie o prawdopodobieństwie dominującym w wyborze między prawdą a fałszem mówił Arystoteles w polemice z Platonem. Warto zauważyć, że wobec nieznajomości ostatecznych rozwiązań podejmowanych problemów Arystoteles widzi miejsce dla rozwiązań możliwych do tymczasowego zastosowania. Może to dać asumpt do rozważań o etapowości niepewności (sytuacji), której „rozjaśnianie" prowadzi już do ryzyka.

[11] Tak np. w planowaniu finansowym nie ujmuje się zysków i strat nadzwyczajnych.

– jakość zasobów, które mają określone cechy (np. wytrzymałość materiałów) lub mogą posiadać ukryte wady (ukryte niebezpieczeństwo) i doprowadzić do strat.

Ryzyko jest podejmowane przez rozmaite podmioty: osoby fizyczne, jednostki gospodarcze, grupy społeczne, państwo w imieniu całego społeczeństwa. Może dotyczyć różnych aspektów życia i zdrowia ludzi, istnienia przedsiębiorstwa, funkcjonowania i istnienia państwa. Tak duży zakres przedmiotów ryzyka sprawia, że podejmowanie ryzyka wyjaśniane jest przez pryzmat różnych teorii.

2. Różnorodność ujęć ryzyka

Problemy ryzyka ujmowane są przez różne dziedziny nauki i praktyki. Ryzyko jest więc szeroko prezentowane, co można przedstawić w pięciu jego aspektach:

– ogólnym,
– technicznym,
– psychologiczno-socjologicznym,
– matematycznym,
– ekonomiczno-prawnym.

W ujęciu ogólnym ryzyko albo występuje niezależnie od skutków wywołanych przez zdarzenia: czy to ujemnych, czy dodatnich, albo uwzględnia się tylko jego konsekwencje ujemne i ich wielkości. Ryzyko to można podzielić na:

– ryzyko istnienia – wynikające z faktu samej egzystencji i cech[12] danego obiektu,

– ryzyko działania – wywołane jego złożonością, której nie ogarnia w danym momencie człowiek i dlatego może popełniać błędy,

– ryzyko siły wyższej – wynikające z ogólnych praw przyrody, a także z różnego zbiegu nieprzewidywalnych okoliczności (np. odkrycia naukowe, kataklizmy, pożary)[13].

W ujęciu technicznym problem ryzyka powstaje w zetknięciu ze środowiskiem techniczno-technologicznym, którego cechy mogą powodować występo-

[12] Cecha to względnie stała, charakterystyczna dla danego obiektu właściwość powodująca określone jego funkcjonowanie.

[13] W dużym przybliżeniu podział ten odpowiada innemu, dzielącemu ryzyko na: właściwe, subiektywne i obiektywne. Powyższy podział ma jednak inne podłoże filozoficzne (np. ryzyko istnienia związane jest z samą racją egzystencji „czegoś", a jego odpowiednik – ryzyko obiektywne – z samą niemożnością przewidzenia czegoś w przyszłości, co zaciera pewne różnice z inną odmianą – ryzykiem subiektywnym). Ponadto podział ten wskazuje, że ryzyko wiąże się z „dzianiem się" czegoś, a więc w większym stopniu uwzględnia czynnik ludzki, który jest warunkiem *sine qua non* rozważań o ryzyku. W stosunku do trzeciego rodzaju ryzyka – właściwego, które jest związane z wydarzeniami losowymi, ryzyko siły wyższej w zaprezentowanym ujęciu wskazuje na pewne możliwości tkwiące w sile umysłu ludzkiego (wiedza na danym etapie rozwoju), a więc niekoniecznie wszystko to, co można objąć pojęciem ryzyka, musi odbywać się z „absolutną niepewnością".

wanie różnych wad urządzeń, materiałów, oprogramowania, sieci przesyłowych itp. Powstanie tego typu problemów dotyczy szczególnie zmiany wymogów techniczno-technologicznych w środowisku operacyjnym czy metod wytwarzania. Skala ryzyka zwiększa się, gdy system jest złożony i zużywa rzadkie zasoby.

Ujęcie psychologiczne tłumaczy ryzyko wpływające na nieracjonalność zachowań ludzkich poprzez cechy osobowościowe lub nieokreśloność sytuacji, w której znajduje się człowiek (wypadkowa cech sytuacji). W procesie podejmowania decyzji można znaleźć odniesienie w korzystaniu z dotychczasowego doświadczenia, spostrzegawczości, umiejętności indukcyjno-dedukcyjnego wnioskowania, odporności psychicznej w warunkach stresu, oceny trudności zadań i samooceny własnych możliwości i aspiracji. Według psychologicznego podejścia ryzyko jest „globalnym stanem umysłu, który zespala wiele obiektywnych i subiektywnych – intelektualnych, motywacyjnych i emocjonalnych aspektów procesu podejmowania decyzji. Końcowym wyrazem tego stanu jest wielowymiarowa ocena ryzyka”[14]. W psychologii cały zespół czynników składających się na wyjaśnienie tych spraw w sensie osobowościowym nazywany jest skłonnością do ryzyka danej osoby. Ludzie o dużej skłonności do ryzyka szybciej podejmują decyzje i potrzebują mniej informacji, aby działać. Z kolei ludzie o małej skłonności do ryzyka z trudnością podejmują decyzje i zazwyczaj długo zastanawiają się nad ich celowością.

Ryzyko w ujęciu socjologicznym widziane jest na tle uwarunkowań społecznych i polityczno-kulturowych (interesów grup społecznych oraz ich preferencji), miejsca decydenta w organizacji, wpływu stylu kierowania organizacji, możliwych konfliktów itp.

Według części socjologów obecnie żyjemy w społeczeństwie globalnego ryzyka, w którym jego skala rośnie w sposób niekontrolowalny[15], gdyż „stary ład nie działa, bo nowoczesność stała się zbyt radykalna, a nie ma ładu ponowoczesnego”[16]. Przed powstaniem ponowoczesnego społeczeństwa ludzie byli wystawieni na naturalne zagrożenia, ale nie ryzyko, które pojawiło się niedawno. Ludzie, likwidując naturalne niebezpieczeństwo, tworzą zarazem ryzyko, którego ograniczenie powoduje wystąpienie skutków ubocznych tworzących inny rodzaj ryzyka.

Przy próbach ubezpieczeń powstają skutki uboczne, takie jak migracje czy kryzysy finansowe. System społeczno-ekonomiczny staje się coraz bardziej skomplikowany, przez co „ryzyka przewidzieć się nie da, dopóki się ono nie ujawni. Ocena ryzyka jest kwestią uznaniową [...]. Są niewielkie ryzyka, którymi większość się przejmuje, i wielkie – takie, które nam grożą zagładą – powszech-

[14] C. S. Nosal, *Psychologia myślenia i działania menedżera*, Arkady, Kraków 2001, s. 202.

[15] *W szponach ryzyka*, wywiad Jacka Żakowskiego z Ulrichem Beckiem, „Niezbędnik inteligenta”, dodatek do „Polityki” z 30.06.2005 r.

[16] Ibidem. Ta okoliczność wskazuje na duże zbieżności w zakresie oceny dzisiejszego ładu społecznego wśród różnych naukowców i wynikającego stąd źródła ryzyka.

nie lekceważone. [...] Kiedy rośnie ryzyko, coraz większego znaczenia nabierają różnice kulturowe powodujące jego odmienną percepcję. [...] Odwrotną stronę ryzyka stanowi nadzieja, że coś się poprawi[17]. [...] Chcąc żyć coraz lepiej, tracimy kontrolę nad własnym życiem. To jest [...] istota społeczeństwa ryzyka"[18].

Aspekt socjologiczny tłumaczy też ryzyko poprzez nieefektywność zachowań decydentów zachodzących w określonej grupie społecznej (np. w małych lub dużych przedsiębiorstwach) oraz podejmowanie decyzji na rzecz społeczeństwa (np. w ramach rozwiązywania problemów wynikających z efektów zewnętrznych, zwłaszcza działań proekologicznych).

W matematycznym ujęciu ryzyko jest mierzalną niepewnością, co oznacza konieczność poszukiwania sposobów jego kwantyfikacji. W ten sposób ujęcie to ściśle wiąże się – poprzez statystykę – z następnym ujęciem.

Ekonomiczno-prawne ujęcie ryzyka polega na rozpatrywaniu wystąpienia strat lub osiągnięcia niższych od planowanych rezultatów w aspekcie wewnętrznym i zewnętrznym. Ryzyko traktuje się jako możliwość wystąpienia efektu działania niezgodnego z oczekiwaniami, zaś odchylenie od oczekiwanego rezultatu może być zarówno negatywne, jak i pozytywne. W tym ujęciu przedstawiane jest ono jako ryzyko:

– czyste – w stosunku do obecnego stanu alternatywą jest wystąpienie straty, jest wysoce przewidywalne i ma statystyczną powtarzalność,

– spekulacyjne – w zależności od podjętej decyzji może wystąpić zarówno strata, jak i zysk; jest więc zagrożeniem dla kontynuowania działalności.

Ryzyko jest różnicą między osiągniętym a oczekiwanym stopniem realizacji założonego celu, którego rozwinięcie mogą stanowić następujące alternatywy: sukces – niepowodzenie, zysk – strata, nagroda – kara, szansa – zagrożenie.

Stopień ryzyka mówi o prawdopodobieństwie uzyskania sukcesu, przy czym za sukces należy uważać osiągnięcie założonego celu w przewidywanym czasie.

Między powyższymi alternatywami zawiera się wiele możliwości, które mogą się zrealizować w życiu gospodarczym, jeżeli zostanie podjęta decyzja o wykonaniu celu. Ryzyko stanowi więc swoiste kryterium oceny szansy powodzenia danego przedsięwzięcia, do którego realizacji przedsiębiorstwo chce przystąpić, z punktu widzenia teraźniejszej znajomości poszczególnych jego charakterystyk. Świadczy to jednocześnie o obiektywnym charakterze ryzyka, które stanowi próbę kwantyfikacji czegoś, co jest bardzo trudne do „uliczbowienia", głównie ze względu na subiektywny charakter jego źródła – niepewności.

---

[17] Dlatego też ludzie świadomie powiększają ryzyko. W ramach rozwoju nowoczesności nie można go zahamować, gdyż mogłoby to skutkować jeszcze większym niebezpieczeństwem (podobnie jak w przypadku hamowania na autostradzie).

[18] Ibidem. Zagrożenia stwarza więc człowiek sobie sam, próbując skonstruować lepszą rzeczywistość. Eksperci sprzeczają się co do rozwiązań (np. w kwestii ocieplenia klimatu), a ludzie w toku swej pracy muszą wybierać, czyli podejmować ryzyko. Człowiek żyje więc w stanie ciągłego zagrożenia.

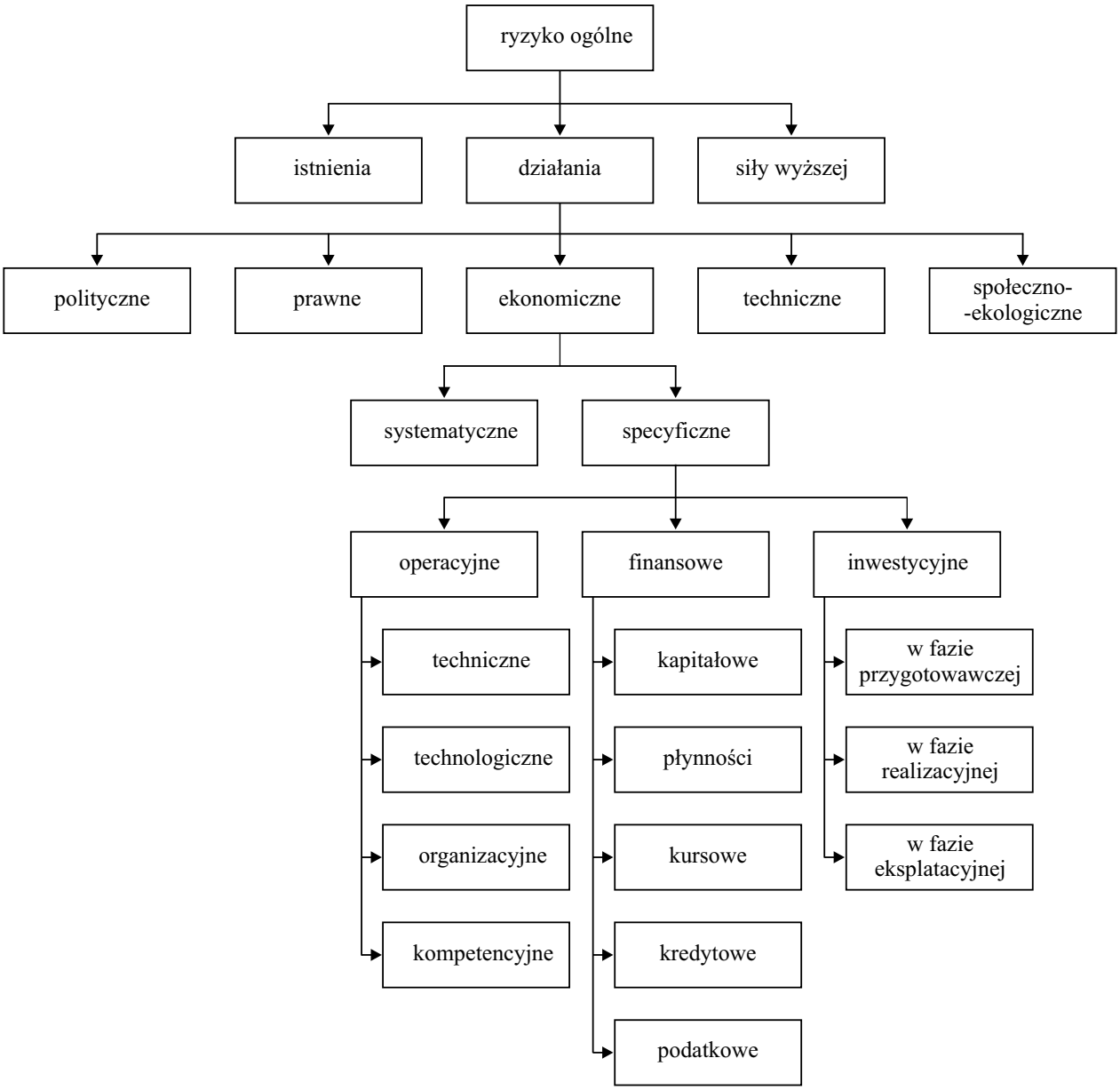

Rysunek 1. Podział ryzyka

Źródło: opracowanie własne.

Podejście ekonomiczne zakłada też, że bogatsi (tzn. będący w posiadaniu kapitału) są skłonni do większego ryzyka, ponieważ postrzegają je przez pryzmat zysku, bowiem podejmując działanie, mają coś do stracenia, w przeciwieństwie do biedniejszych, którzy wykorzystanie własnych zasobów ograniczają do realizacji podstawowych celów egzystencjalnych.

Do nadania tym elementom pewnego rygoru konieczne jest ich prawne uregulowanie. Tak np. strata bilansowa oznacza konieczność jej pokrycia, co może nastąpić poprzez dopłaty, a akty kupna-sprzedaży zawierają klauzule pokrywania kontrahentom strat wynikających z realizacji zawartych umów.

Ryzyko może przejawiać się więc w różnych zakresach działalności człowieka. Różnorodność ryzyka[19] przedstawia rys. 1.

3. Determinanty ryzyka

Charakteryzując ryzyko, należy wymienić jego czynniki sprawcze oraz komponenty. Do czynników sprawczych można zaliczyć:

a) otoczenie i warunki w nim panujące (np. zmienność otoczenia, struktura i dynamika konkurencji, możliwość substytucji),

b) strategię i aktualną politykę przedsiębiorstwa, w ramach których występuje m.in. rodzaj działalności i dynamika jego zmian,

c) procesy wewnętrzne w przedsiębiorstwie, w tym ich organizację, informację operacyjną, jej użyteczność i technologię,

d) aktywa (materialne: rzeczowy majątek trwały i zapasy oraz finansowe: inwestycje i należności),

e) kapitał intelektualny przedsiębiorstwa, w tym:

– kapitał ludzki (niekierowniczy personel: jego kwalifikacje i zdolność wypełniania ról organizacyjnych, doświadczenie oraz kierownictwo jednostki: wiedza, umiejętność, doświadczenie i intuicja),

– kapitał klientów (nabywców, dostawców, konkurentów) – bazy danych o klientach, relacje z klientami, ich lojalność i zaufanie, image i reputacja wśród klientów,

[19] Ryzyko w zakresie gospodarczym może dotyczyć warunków występujących w otoczeniu, wewnętrznej działalności przedsiębiorstwa, realizacji konkretnego przedsięwzięcia. Wtedy dzieli się ono na: a) ryzyko systematyczne (ogólnogospodarcze), które można odnieść do pozycji rynkowej przedsiębiorstwa, związane z ogólnymi warunkami działania w skali: państwa (np. w zakresie inflacji, kursu walutowego, stopy procentowej, bezrobocia, polityki podatkowej i inwestycyjnej państwa, wzrostu PKB, eksportu i produkcji przemysłowej, poszerzenia rynku zbytu) oraz branży, w której działa jednostka (np. w zakresie wzrostu konkurencji, punktu wyjściowego w dziedzinie stanu techniki i technologii, tempa postępu technicznego, ukształtowania się efektywnego popytu na produkty jednostki); b) ryzyko niesystematyczne (specyficzne) związane z jakością działania danej jednostki, utratą reputacji, dotrzymywaniem warunków zawieranych umów, jakością stosowanych zasobów materialnych i niematerialnych, wdrażaniem innowacji, podejmowaniem decyzji inwestycyjnych, jakie w rezultacie mogą doprowadzić – poprzez określone (dodatnie lub negatywne) wielkości sprzedaży, cen i kosztów – do bankructwa lub sukcesu jednostki. Nietypowa sytuacja ma miejsce w związku z ryzykiem technicznym. Ten rodzaj ryzyka może występować zarówno jako samodzielny (odrębny), np. skutki awarii dużego układu technologicznego (vide: elektrownia jądrowa) ważnego dla całego państwa, jak i jako rodzaj ryzyka operacyjnego w danym ciągu technologicznym w konkretnym przedsiębiorstwie. Wynika to głównie z roli rozwoju techniki w dziejach ludzkości i jednocześnie w szerszej (makro) skali. Ryzyko w działalności przedsiębiorstwa to odrębna sprawa wagi krótkookresowej. Wpływ ryzyka o skali makroekonomicznej na ryzyko techniczne w przedsiębiorstwie ma charakter pośredni, w przeciwieństwie do jego bezpośredniego oddziaływania na zjawiska w makroskali. Pozostałe cztery rodzaje ryzyka zdają się mieć oddziaływanie bezpośrednie i pośrednie w jednakowej mierze.

– kapitał innowacyjny (kreatywność myślenia, zdolność wdrażania rozwiązań),

– kapitał organizacyjny (kultura organizacyjna i infrastruktura organizacyjna: system, struktura i procesy decyzyjne),

f) czas jako obiektywny wyznacznik przebiegu procesów wewnętrznych i zewnętrznych, wpływający na ich efektywność w postaci dążenia do minimalizacji czasu trwania operacji w poszczególnych ogniwach łańcucha wartości.

Można wydzielić następujące komponenty ryzyka operacji:

– podmioty biorące udział w operacji (np. wiarygodność ich sytuacji finansowej),

– skutek jej zaistnienia, którego wyrazem może być rozmiar efektów: syntetycznego i cząstkowych. Podczas analizy ryzyka należy brać pod uwagę zarówno bezpośrednie konsekwencje różnych zdarzeń, jak i wynikające z nich konsekwencje pośrednie,

– czas (operacja rozgrywana w krótkim lub długim okresie, w tym szybkość podejmowania decyzji),

– miejsce (obszar) wystąpienia (kraj, zagranica),

– złożoność operacji,

– charakter operacji (rzeczowa, finansowa, niematerialna),

– źródła jej finansowania (kapitał własny lub obcy),

– stopień prawdopodobieństwa zaistnienia oczekiwanego zdarzenia (skutku).

Szczególnie warto wskazać ich ekonomiczny charakter, aczkolwiek występowanie pierwiastka psychologicznego daje się zauważyć w czynniku kapitału intelektualnego. Wzajemne powiązanie czynników sprawczych i komponentów ryzyka przedstawia rysunek 2.

Ryzyko można rozpatrywać w ujęciu makro- i mikroekonomicznym. W układzie makroekonomicznym kluczowe znaczenie ma ryzyko inwestycyjne kraju, rozumiane jako stopień prawdopodobieństwa osiągnięcia celów strategicznych inwestora[20]. Takie ryzyko, które można uznać jednocześnie za ryzyko prowadzenia biznesu w kraju, zależy od:

– wyników makroekonomicznych (np. wzrostu PKB),

– równowagi społecznej i politycznej,

– równowagi finansowej,

– płynności finansowej,

– zdolności kredytowej,

– dostępu do finansowania bankowego,

– dostępu do rynków kapitałowych[21].

---

[20] J. W. Bosak, *Systemy gospodarcze a globalna konkurencja*, Wyd. SGH, Warszawa 2006, s. 122.

[21] Ibidem.

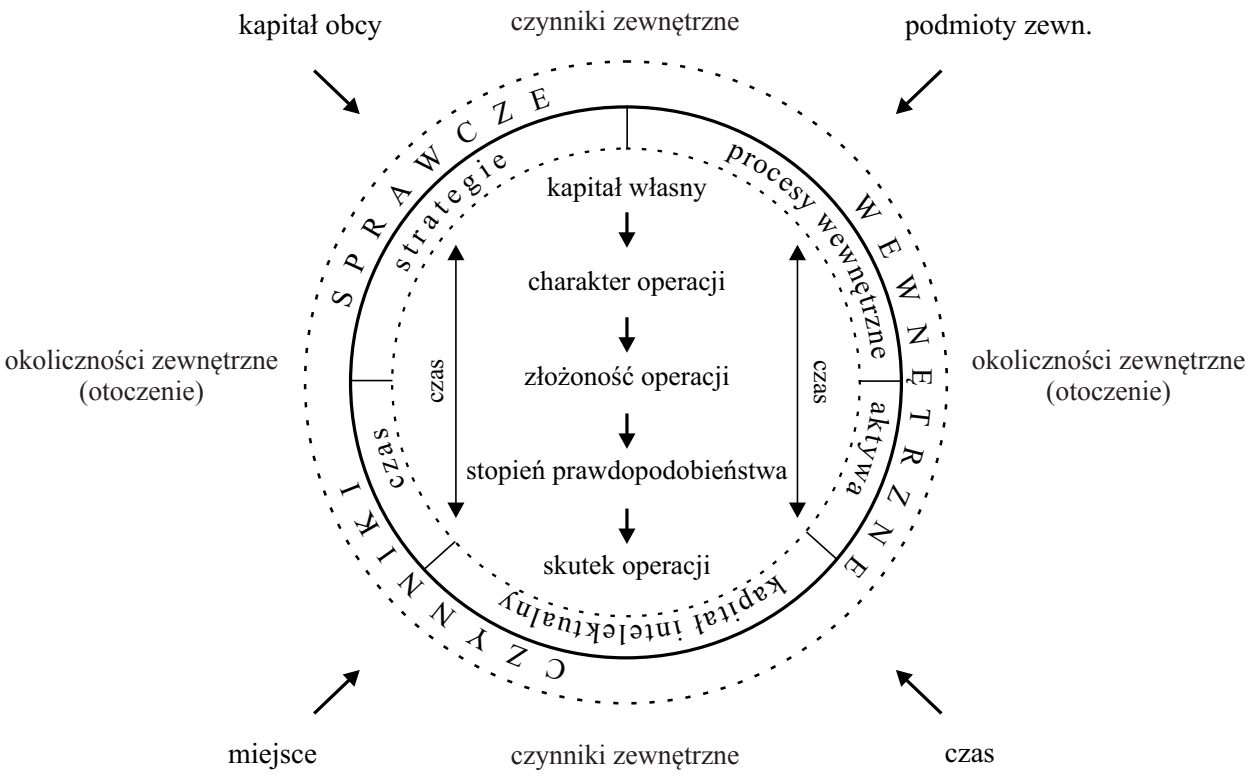

Rysunek 2. Wewnętrzne i zewnętrzne czynniki sprawcze oraz komponenty ryzyka operacji

Źródło: opracowanie własne.

Uszczegółowienie czynników sprawczych i elementów na szczeblu gospodarki narodowej wyznacza poziom danego ryzyka, a ich wymiar i oddziaływanie nie rozkłada się równomiernie. Zagraniczni inwestorzy oczekują przede wszystkim szybkiego zwrotu wyłożonego kapitału, co wpływa na wysokość oczekiwanej przez nich premii za ryzyko.

4. Ryzyko a działalność gospodarcza

W ujęciu mikroekonomicznym ryzyko zostaje powiązane z działaniami, które mogą je zwiększać lub zmniejszać. Dlatego w teorii ekonomii ryzykowne działania rozpatruje się w bliskim związku z psychologicznymi aspektami procesu podejmowania decyzji. Elementem łączącym te aspekty jest prawdopodobieństwo wystąpienia określonego efektu. Z tego punktu widzenia ważne są wskazania teorii perspektywy sformułowanej przez noblistę z ekonomii z 2002 r. Daniela Kahnemana oraz Amosa Tverskiego[22], według której ludzie bardziej boją się strat, niż oczekują zysków.

[22] D. Kahneman, A. Tversky, *Prospect Theory: An Analysis of Decision under Risk*, „Econometrica" 1979, t. XLVII, s. 263-291. D. Kahneman otrzymał Nagrodę Nobla za przetransponowanie

Według tej teorii ludzie poszukują różnych rozwiązań danego problemu. Zatem w sytuacji gdy mają do czynienia z prognozami strat, poszukują również możliwości osiągnięcia zysków pewnych, a nie najwyższych, i dopiero wtedy przystępują do realizacji przedsięwzięcia[23]. Oznacza to, iż w grze na giełdzie przyjmuje się, że inwestorzy bardziej stresują się 20-proc. stratą, niż cieszą się 20-proc. zyskiem. Rosnące zyski są mniej odczuwalne niż rosnące straty[24]. Z tego powodu teoria perspektywy stoi w sprzeczności z teorią użyteczności[25], którą zaadaptował główny nurt ekonomii, a według której działanie rozpatruje się tylko w kategorii zysków do momentu zrównania utargu krańcowego z kosztem krańcowym.

W ekonomicznym ujęciu ludzie chcą więc unikać niepewności w zakresie dochodu i konsumpcji. Według Paula A. Samuelsona i Williama D. Nordhausa ludzi cechuje awersja do ryzyka, tzn. przykrość spowodowana utratą danej kwoty dochodu jest dla nich większa niż przyjemność wynikająca z uzyskania tej samej kwoty dochodu[26]. Według nich działania zmniejszające ryzyko prowadzą do poprawy dobrobytu ekonomicznego[27].

Przedsiębiorstwo musi dbać o połączenie celów swojego działania z ryzykiem, które się z nim wiąże. Prowadzi to do uwzględniania czynników wpływają-

---

wniosków z badań psychologicznych do nauk ekonomicznych, zwłaszcza dotyczących ludzkich osądów i podejmowania decyzji w warunkach niepewności.

[23] W teorii behawioralnej mówi się o „zysku satysfakcjonującym", jednak z innego punktu widzenia, tj. ograniczenia kosztu ponoszonego przy rozpatrywaniu wariantów planowanego przedsięwzięcia. Problem ten nazywany jest też kryterium ograniczonej racjonalności Herberta Simona.

[24] Por. *Społeczność inwestorów indywidualnych*, http://sii.biznes.net/groupposts/view/1191 [15.04.2013]. D. Kahneman i A. Tversky wyróżnili cztery fazy bessy: I. Faza paraliżu: Spokojnie to tylko korekta. Mniej doświadczeni inwestorzy boją się strat, ale wszyscy dookoła ich uspokajają. II. Faza złudzeń: Spadki są mocno przesadzone. Straty, głównie papierowe, powiększają się. Korekty wzrostowe i optymistyczne wypowiedzi analityków wzbudzają nadzieję, ale trend spadkowy trwa. III. Faza akceptacji: Niestety to bessa. Bessa staje się dla wszystkich faktem. Inwestorzy akceptują straty i wciąż znajdują powody do trzymania akcji. Mówi się, że akcje są tak tanie, że ich ceny nie mogą niżej spaść. Pojawiają się też opinie, że lepiej nic nie robić, bo można nie zdążyć z odkupem akcji, kiedy wróci hossa. IV. Faza rezygnacji: Ratuj się kto może. Kursy wciąż spadają i są już tak niskie, że najwytrwalsi gracze nie wytrzymują i sprzedają z dużą stratą, większą niż by się kiedykolwiek spodziewali. Stracili nadzieję na odrobienie strat. Frustracja i irytacja osiąga swój szczyt. Ta faza trwa najdłużej, gdyż każdy ma inny próg bólu i portfel akcji. Widać wyraźnie, że obecnie jesteśmy pomiędzy III i IV fazą. Przed nami najtrudniejszy okres – czas frustracji, rezygnacji, braku nadziei na lepsze giełdowe jutro.

[25] Teoria użyteczności mówi, że wybór inwestora odpowiedniej opcji zależy od jego postawy wobec ryzyka niezależnie od oczekiwanych wyników. Użyteczność jest funkcją stabilną, niezmienną przy zmianie układu odniesienia. Teoria perspektywy zakłada osiągnięcie różnych wyników w zależności od postawy inwestora oraz zmienność wobec oczekiwanego wzorca rezultatu działania. Teoria ta weszła do kanonu finansów behawioralnych.

[26] P.A. Samuelson, W.D. Nordhaus, *Ekonomia*, t. I, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 748.

[27] Ibidem, s. 749.

cych na wyniki finansowe, co w konsekwencji pozwala na zmniejszenie prawdopodobieństwa podjęcia błędnych decyzji.

Wyróżnia się trzy postawy wobec ryzyka:

– postawę ryzykancką, czyli narażania się na ryzyko bez względu na realną ocenę szans na powodzenie danego przedsięwzięcia („działanie za wszelką cenę"),

– postawę bierną, czyli braku działania, bo można na nim stracić,

– postawę pośrednią, pozwalającą na podejmowanie racjonalnego działania.

Postawa trzecia stawia sobie za cel znalezienie kompromisu między osiągnięciem odpowiedniej wielkości efektu (zyskiem lub wartością dodaną) a utrzymaniem odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa finansowego, wyrażonego strukturą kapitału i płynnością, które muszą uwzględniać istniejące ryzyko. Uwzględnianie ryzyka powinno prowadzić do uniknięcia w możliwie największym stopniu podjęcia błędnych decyzji, a więc i do ochrony zasobów firmy. W rezultacie powinno umożliwiać tworzenie warunków do zapewnienia właścicielom maksymalizacji wartości przedsiębiorstwa. Nie jest to obecnie możliwe bez brania pod uwagę ryzyka, ustalenie wielkości którego zdeterminowane jest wieloma czynnikami. Należy przy tym zaznaczyć, że ryzyko nie jest już uznawane tylko za źródło strat.

Długość cyklu gospodarczego, zużycie moralne środków pracy, zmienność warunków gospodarczych (w tym gra popytowo-podażowa na produkty danego przedsiębiorstwa) mogą powodować różne trudności w uzyskaniu przewidywanych efektów. Trudności te powstają już przy próbie wyceny rozmiarów ryzyka. Wycena ta bowiem zależy od działania wielu czynników obiektywnych i subiektywnych.

Do czynników obiektywnych można zaliczyć: stopień nowości analizowanego obiektu, etap (fazę), na którym oblicza się efekt, jakość kadry kierowniczej przedsiębiorstwa, którego akcje się posiada, oraz metody określania stopnia ryzyka znane w danym momencie czasu.

Do czynników subiektywnych zalicza się: kwalifikacje oceniającego efektywność oraz stopień zainteresowania prowadzącego rachunek ekonomiczny.

Często mówi się o rachunku ekonomicznym ryzyka, który nabiera znaczenia w momencie konieczności wyboru jednej z alternatyw:

– niższe ryzyko i niższy spodziewany efekt,

– wyższe ryzyko i wyższy spodziewany efekt.

Ilustracją tego rachunku jest wykres 1, przedstawiający zależność między oczekiwaną stopą zwrotu z inwestycji (przedsięwzięcia) a ryzykiem.

Można więc powiedzieć, że im większe wydaje się ryzyko postrzegane przez inwestora, tym wyższej oczekuje on rentowności. Granicą jego oczekiwania jest asymptotyczna linia ryzyka bankructwa.

Z wykresu wynika także inne podejście do rachunku ryzyka, polegające na wyborze takiego przedsięwzięcia, które:

Wykres 1. Zależność między rentownością a ryzykiem

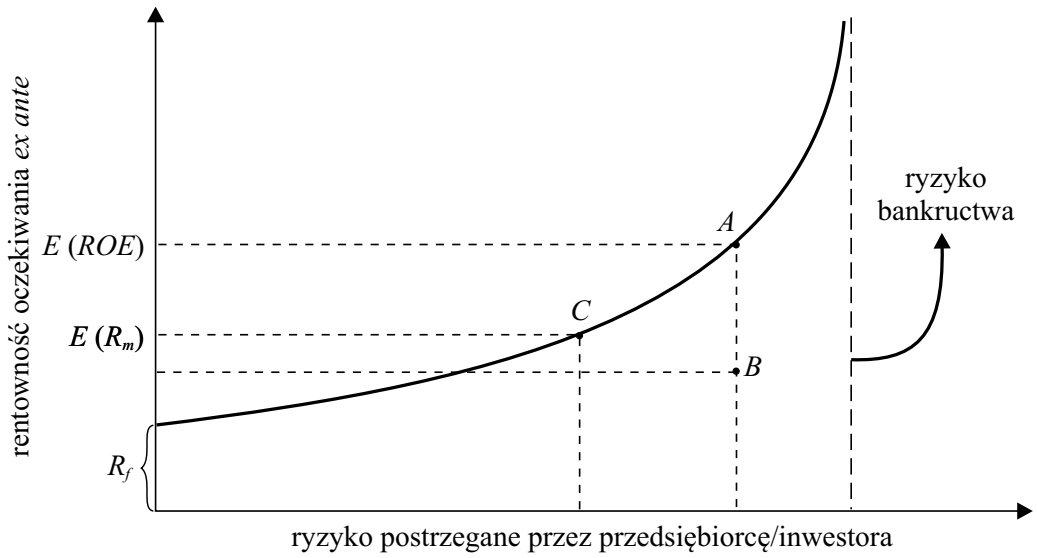

Źródło: Y. Allaire, M. E. Firsirotu, *Myślenie strategiczne*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 42.

– maksymalizuje wartość przedsiębiorstwa, którą może wyrażać stopa zwrotu z kapitału, względnie stopa zysku[28] przy danym poziomie ryzyka,

– minimalizuje ryzyko przy założonym, akceptowanym poziomie wartości przedsiębiorstwa.

W realizacji tych przedsięwzięć pomaga przedsiębiorstwu jasno określona strategia działania, zarówno ogólna, jak i w poszczególnych rodzajach prowadzonego biznesu[29]. Poza tym wskazane jest co najmniej:

– posiadanie wiedzy o rodzajach i źródłach możliwego ryzyka,

– stworzenie odpowiednich procedur postępowania w sytuacjach ryzykownych, pozwalających na jego kontrolę,

– szkolenie kadry jednostek w zakresie uświadamiania możliwości czy wręcz konieczności występowania ryzyka w poszczególnych branżach i podejmowanych zadaniach oraz metod jego minimalizacji poprzez zapobieganie, transfer na inne podmioty bądź redukcję ryzyka[30].

Przykładem koniecznego uwzględniania omawianego czynnika jest sposób określania wielkości stopy procentowej, którą kalkulują dwie strony: kredytodaw-

[28] Oczywiście przy założeniu oczekiwanej rentowności danego przedsięwzięcia, którą może wyrażać np. wartość aktualna netto NPV.

[29] O strategiach w zakresie ryzyka szerzej: *Strategie finansowe przedsiębiorstw w sytuacjach ryzykownych*, red. G. Łukasik, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2004.

[30] O metodach minimalizacji ryzyka por. I. Wieczorek, *Czynnik ryzyka w zarządzaniu MŚP*, materiały niepublikowane, przygotowane na organizowaną przez Wydział Zamiejscowy w Chorzowie WSB w Poznaniu Chorzowską Konferencję Bankowości i Finansów pt. „Transfer wiedzy i funduszy europejskich do sektorów gospodarki krajów UE", 26-27 września 2008 r. Szerzej o tych metodach: *Zarządzanie ryzykiem*, red. K. Jajuga, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2007.

ca i kredytobiorca, przy czym ich interesy są rozbieżne. Kredytodawca (bank) chce uzyskać maksymalną wielkość stopy, a kredytobiorca minimalną. W kalkulacji bankowej stopy procentowej uwzględniane są co najmniej cztery elementy:

– nominalna stopa inflacji,
– realna stopa zysku (marży bankowej),
– warunki spłaty kredytu (np. okres karencji, czas, na jaki jest on brany),
– premia za podjęcie przez kredytodawcę ryzyka przy udzielaniu kredytu klientowi znajdującemu się w złej sytuacji ekonomiczno-finansowej, którą cechują: rentowność i płynność firmy, prognozy na przyszłość dotyczące zwłaszcza poprawy sytuacji w najbliższym otoczeniu (branży) itp.

Oferowana przez bank stopa procentowa jest tym wyższa, w im gorszej sytuacji finansowej jest przedsiębiorstwo. Decyduje o tym przyjmowana wysokość premii za ryzyko. Wówczas występuje niezauważane często zjawisko, że bank szybciej ściąga swoje należności, przynajmniej w początkowym okresie. Kredytobiorca najczęściej bowiem reguluje swoje zobowiązania, chcąc jak najdłużej być wiarygodnym kontrahentem. Bank pobiera też wtedy swoistą rentę w postaci premii za ryzyko, zmniejszając w ten sposób swoje ewentualne straty, gdyby w okresie późniejszym jednostka nie spłacała kredytu. Mamy więc do czynienia ze zjawiskiem „akceleracji" ściągania rat kredytowych, choć oczywiście element premii za ryzyko stanowi część zysku.

I na odwrót: w im lepszej sytuacji jest przedsiębiorstwo, tym bardziej bank musi zabiegać o jego względy. Wtedy w kalkulowanej wielkości stopy procentowej nie można uwzględniać premii za ryzyko[31].

Wielkość stopy procentowej[32] będzie brana pod uwagę przy podejmowaniu przedsięwzięć. Należy wówczas określić wielkość kapitału niezbędnego do sfinansowania działalności inwestycyjnej wraz z zapewnieniem bezpieczeństwa funkcjonowania działalności operacyjnej przedsiębiorstw. Ten kapitał nosi nazwę kapitału ryzyka, którego funkcją jest – przy istnieniu dużego ryzyka – zapewnienie przedsiębiorstwu środków finansowych na wypadek poniesienia strat. Wykorzystanie tego rodzaju kapitału pociąga za sobą wystąpienie średnioważonego kosztu kapitału, będącego sumą kosztów dwóch kapitałów: własnego i obcego

[31] Można więc żartobliwie stwierdzić, że ryzyko, tak jak i los, często jest „niesprawiedliwe". W takiej sytuacji przejawia się też jego obiektywny charakter. Subiektywny charakter ryzyka przejawi się wówczas, gdy w omawianym przypadku ustalający wielkość stopy procentowej oszacuje ją w sposób pozadyrektywny, na niższym poziomie, kierując się dodatkowymi przesłankami wskazanymi przez kredytobiorcę, których nieuwzględnienie spowodowałoby odstąpienie od podpisania umowy kredytowej.

[32] Wielkość bankowej stopy procentowej jest wypadkową wielu czynników, przede wszystkim sytuacji w skali makrogospodarki. Wielkość różnych stóp procentowych wyznaczanych na szczeblu państwowym (np. przez RPP czy NBP) oddziałuje z kolei na podstawowe parametry gospodarcze (w tym na wielkość deficytu budżetowego), a te na możliwości działania przedsiębiorstw (np. poprzez tzw. efekt wypychania na wielkość akcji kredytowej banków).

ważonych udziałem każdego z nich w całości sumy bilansowej. Ma to odzwierciedlenie w prognozowaniu zysków ekonomicznych (w rachunku efektywności inwestycji) i wypracowywanej wartości dla właścicieli (wartość dodana, wolne przepływy pieniężne, całkowity zwrot dla właścicieli itp.).

W szerszym ujęciu kapitał ryzyka występuje w tworzonych przedsiębiorstwach w branżach o dużym ryzyku (*private equity*/*venture capital*), gdzie wykładający kapitał liczą na ponadprzeciętne stopy zwrotu.

W teorii mikroekonomii funkcjonuje model przedsiębiorstwa uwzględniający czynnik ryzyka. Adam Noga omawia ten model pod nazwą „przedsiębiorcza teoria przedsiębiorstwa F. Knighta"[33], traktując ryzyko jako atrybut przedsiębiorczości. Podstawą filozoficzną tego modelu jest teza, że przedsiębiorstwo stanowi remedium na występowanie zjawiska niepewności. Nie oznacza to wcale, że te twory ludzkie nie mogą podlegać „anihilacji" w rezultacie upadłości. Bankructwa przedsiębiorstw następują, gdyż jako odpowiedzi ludzi na stany niepewności podlegają ogólnym prawidłowościom życia społeczno-gospodarczego, a także w konkretnych układach są efektem zwykłej niekompetencji właścicieli i menedżerów.

Podstawowe założenia teorii Knighta to:

– kształtowanie stanów i kosztów niepewności następuje w relacjach między przedsiębiorstwem, rynkiem i gospodarstwami domowymi,

– uniwersalnym celem przedsiębiorstw jest zysk w długim okresie[34],

– przedsiębiorstwa osiągają rentę monopolową przez wygrywanie w walce konkurencyjnej i koncentrację rynku (fuzje),

– w przedsiębiorstwie główną rolę odgrywa przedsiębiorca, który nie musi posiadać aktywów[35], tylko odpowiednie cechy osobowościowe[36]. Te cechy pozwalają na ciągłe „operowanie" inwencyjnym myśleniem i jednocześnie próbami wdrażania pomysłów w życie, co wiąże się z ryzykiem występującym w tym procesie[37].

---

[33] A. Noga, *Teoria przedsiębiorstw*, PWE, Warszawa 2009, s. 143-147.

[34] Według aktualnej teorii finansów taką rolę w długofalowym pomiarze wyników przedsiębiorstwa spełnia nie zysk, a ekonomiczna wartość dodana, w konstrukcji której zawarte jest ryzyko poprzez wielkość kosztu kapitałowego.

[35] Z tego też powodu przedsiębiorcą, według jednego z ojców teorii przedsiębiorczości Richarda Cantillona, może być nawet żebrak i złodziej. A. Noga, op. cit., s. 147.

[36] Przedsiębiorcy, wykorzystując własną wiedzę, doświadczenie i talent, organizują czynniki wytwórcze: siłę roboczą, materiały, środki trwałe oraz usługi obce wykonywane przez zewnętrznych zleceniobiorców w celu podniesienia wartości majątku firmy, którą zarządzają. Przedsiębiorczość charakteryzowana jest przez działanie o charakterze innowacyjnym, którym towarzyszy energia, pomysłowość, efektywność, zaangażowanie, a także wewnętrzna motywacja. Warto dodać, że przedsiębiorczość jako czynnik wytwórczy jest pojęciem szerszym niż samo pojęcie „organizacja" w ujęciu atrybutowym i czynnościowym, a wraz z siłą roboczą składa się na pojęcie zasobów ludzkich.

[37] A. Noga, op. cit.

W ekonomii ujęcia makroekonomiczne i mikroekonomiczne wzajemnie się przenikają[38]. Dzięki temu można pokusić się o głębsze wyjaśnianie kryzysów o charakterze przede wszystkim finansowym.

Ostatni kryzys finansowy, nieco przesadnie porównywany do kryzysu lat 30., daje się też opisać ich wzajemnym oddziaływaniem. Bezpośrednim powodem kryzysu lat 2007-2009 było załamanie się rynku kredytów hipotecznych w USA, który niepomiernie się rozwinął na bazie pewnej ideologii charakterystycznej dla mentalności północnoamerykańskiej, według której każda rodzina powinna mieć własny dom (czynnik psychologiczny przechodzący na duże zespoły ludzkie, a więc przeistaczający się w czynnik socjologiczny). To znacznie napędziło mikroekonomiczne dążenie do zwiększenia liczby i wartości pobieranych, ryzykownych kredytów, co zrodziło w swej masie makroekonomiczną reakcję łańcuchową braku zaufania do możliwości finansowych całej gospodarki amerykańskiej. W międzyczasie popełniono wiele błędów w zakresie mikroekonomicznych działań (np. zawyżone szacowanie wartości majątków jako zabezpieczeń pod kredyty, zbyt rozległa akcja w ramach sekurytyzacji aktywów znacznie zwiększająca ryzyko, dopuszczenie do nadmiernego rozwoju instrumentów pochodnych[39], zbyt tanie kredyty na finansowanie inwestycji w jenach i frankach szwajcarskich[40]), jak i w zakresie działań makroekonomicznych (np. brak odpowiedniego nadzoru nad instytucjami finansowymi, będący rezultatem dominującego podejścia monetarystycznego w kręgach światowej nauki i finansjery). Przełożyło się to następnie na gospodarkę światową w ramach jej globalizacyjnego charakteru. Obecnie zaczyna dominować pogląd, że globalizacja przynosi ogromne korzyści, ale i negatywne skutki uboczne (np. zwiększanie rozpiętości w dochodach nie zawsze zasłużonych).

---

[38] Z tego powodu w nauczaniu ekonomii odchodzi się obecnie od tego podziału. Wydaje się to niesłuszne, gdyż jego podstawową przesłanką jest to, że mikroekonomia zajmuje się zachowaniem indywidualnego przedsiębiorcy, konsumenta, badaniem poszczególnych rynków i dóbr, zaś makroekonomia analizuje całą gospodarkę narodową w sposób całościowy. Przyjmuje się w ten sposób racjonalne założenie, że wyniki całej gospodarki nie są prostą sumą efektów zachowań indywidualnych podmiotów gospodarujących. Z punktu widzenia ryzyka jest to założenie wręcz fundamentalne i dlatego jednym z podstawowych jest podział ryzyka ekonomicznego na systematyczne i specyficzne. Takie przypadki w nauce są częste, np. w fizyce podział na makrofizykę (fizyka makroskopowa), której prawa wyjaśnia się w sposób mechanicystyczny (newtonowsko-kartezjański) i mikrofizykę (fizyka mikroskopowa), którą tłumaczy się najczęściej prawami cząstek elementarnych na bazie teorii względności i mechaniki kwantowej. Można dodać, że wydzielenie spośród nauk społecznych socjologii i psychologii też ma u podstaw kryterium metodologiczne.

[39] Choć należy przyznać, że nie było dotąd zbyt wielu doświadczeń w ich funkcjonowaniu w warunkach globalizacji, co sprawiło, że w krajach wysoko rozwiniętych nie zapanowano nad ich rozwojem.

[40] Wszystkie te elementy przyczyniły się do powstania różnych baniek spekulacyjnych, które kiedyś musiały pęknąć.

Jest jednak pewna cecha odróżniająca obecny kryzys od dotychczasowych. Stanowi ją nadzwyczaj silne połączenie ww. ujęć z aspektami psychologicznymi[41] i socjologicznymi. Tak zdecydowane zaznaczenie pierwiastków psychologicznego i socjologicznego w świecie ekonomii może implikować powolne odchodzenie od zbyt teoretycznych interpretacji zjawisk ekonomicznych, koncentrujących się na ich wysublimowanych ujęciach matematycznych, poprzez wyjaśnianie w oparciu o różnorodne krzywe. Takie powiązania nasilają jeszcze potrzebę podejmowania działań z uwzględnieniem czynników niepewności i ryzyka. Daje to części ekonomistów asumpt do stwierdzeń o konieczności pisania podręczników ekonomii na nowo – podręczników, w których teorie uwzględniające niepewność i ryzyko[42], takie jak teoria perspektywy czy psychologicznie ujmowana teoria racjonalnego wyboru[43], będą znacznie bardziej wpływać na interpretację zachodzących zjawisk i procesów. Ostatnio modne staje się np. rozwijanie psychologii i socjologii zaufania w zarządzaniu[44]. Można więc stwierdzić, że kultura nieufności ma pożywkę m.in. w nietransparentności działania (co wpływa na przypadkowość decyzji), anonimowości i wielonarodowości interesariuszy, chaosie prawnym, łatwości i szybkości przesyłania informacji, niewiarygodności kontrahentów próbujących pokazywać się z jak najlepszej, a nie rzeczywistej strony.

---

[41] Nie oznacza to, że dopiero teraz rozpatrywane są takie powiązania. Jedną z pierwszych teorii o posmaku psychologicznym była bowiem teoria ojca nowożytnej ekonomii, Adama Smitha, który wyjaśniał postępowanie ludzi ich egoizmem w dążeniu do osiągnięcia korzyści jako podstawy kreowania zysku. Następnie prawie każda z teorii ekonomicznych poruszała jakieś aspekty psychologiczne i socjologiczne. Jednak dopiero teraz występuje takie nasilenie związków ekonomii oraz psychologii i socjologii. Mogą o tym świadczyć powstanie interdyscyplinarnej nauki pod nazwą psychologia ekonomiczna czy wydawanie wielkiej liczby publikacji z zakresu finansów behawioralnych. Por. *Psychologia ekonomiczna*, red. T. Tyszka, GWP, Gdańsk 2004.

[42] Przy tym coraz więcej jest wskazań akcentujących bardziej jakościową niż ekonomiczną potrzebę analizy ryzyka. Por. głos praktyka: N.N. Taleb, *Ślepy traf*, GWP, Gdańsk 2006, oraz poglądy U. Becka, dla którego ryzyko stanowi cywilizacyjną pułapkę, z której musimy sobie zdawać sprawę i niekoniecznie ją kwantyfikować, zgodnie z zasadą, że „w ekonomii wyniki prac (teorii) nie zawsze można ująć w równania". Nie oznacza to oczywiście, że nie warto podejmować trudu szacowania uznanymi metodami wielkości ryzyka, chociażby w celu ochrony przed dużymi stratami, aczkolwiek mogą wtedy wystąpić negatywne skutki takich estymacji, jak choćby efektu Edypa (Pigmaliona). Por. S. Forlicz, *Niedoskonała wiedza podmiotów rynkowych*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2001.

[43] Teoria ta ma swoje korzenie w ekonomii i psychologii oraz skupia się na racjonalnych działaniach człowieka, które mogą pogorszyć jego ogólną sytuację w sposób wywołujący konflikt. Podstawą działania ludzi w takich momentach jest kalkulacja ryzyka w konkretnych działaniach, co oznacza, że koncentruje się ona na wyborze środków prowadzących do celu. Można zauważyć, że na gruncie zarządzania, a więc ekonomii, prowadzone są rozważania o skuteczności działania w ramach nauki zwanej prakseologią. Por. T. Pszczołowski, *Zasady sprawnego działania: wstęp do prakseologii*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982.

[44] Por. D. Goleman, B. Warren, J. O'Toole, *Przejrzystość w biznesie. Szczerość, zaufanie, jasne zasady*, MT Biznes, Warszawa 2009; Grudzewski i in., *Zarządzanie zaufaniem w przedsiębiorstwie*, Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2009; H. Russell, *Zaufanie*, Sic!, Warszawa 2009.

Podsumowanie

Procesy globalizacyjne znacznie zwiększyły potrzebę interpretacji zjawisk ekonomicznych, co wymaga częstego uwzględniania, a nie tylko wskazywania na zalety globalizacji opartej na daleko posuniętej informatyzacji życia społeczno-gospodarczego[45].

Obecnie coraz bardziej widać, że stoimy przed koniecznością sformułowania i wdrożenia mechanizmów korekcyjnych w ramach i mikro- i makroekonomii, z uwzględnieniem czynnika ryzyka, które oddziaływało na każdym etapie rozwijającego się kryzysu. Wymaga to ciągłego rozwoju i penetracji różnych jego aspektów.

Literatura

Bauman Z., *Społeczeństwo w stanie oblężenia*, Sic!, Warszawa 2006.
Beck U., *Społeczeństwo ryzyka*, Scholar, Warszawa 2004.
Becker G., *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1990.
Bernstein P., *Przeciw bogom. Niezwykłe dzieje ryzyka*, Liber, Warszawa 1997.
Blaug M., *Metodologia ekonomii*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1995.
Bosak J. W., *Systemy gospodarcze a globalna konkurencja*, Wyd. SGH, Warszawa 2006.
Forlicz S., *Niedoskonała wiedza podmiotów rynkowych*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2001.
Fukuyama F., *Wielki wstrząs*, Politeja, Warszawa 2000.
Goleman D., Warren B., O'Toole J., *Przejrzystość w biznesie. Szczerość, zaufanie, jasne zasady*, MT Biznes, Warszawa 2009.
Grudzewski i in., *Zarządzanie zaufaniem w przedsiębiorstwie*, Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2009.
Kaczmarek T., *Ryzyko i zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne*, Difin, Warszawa 2005.
Kahneman D., Tversky A., *Prospect Theory: An Analysis of Decision under Risk*, „Econometrica" 1979, t. XLVII.
Knight F. H., *Risk, Uncertainty and Profit*, Houghton Mifflin, Boston 1921.
Noga A., *Teoria przedsiębiorstw*, PWE, Warszawa 2009.
Nosal C. S., *Psychologia myślenia i działania menedżera*, Arkady, Kraków 2001.
Psychologia ekonomiczna, red. T. Tyszka, GWP, Gdańsk 2004.
Pszczołowski T., *Zasady sprawnego działania: wstęp do prakseologii*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982.
Russell H., *Zaufanie*, Sic!, Warszawa 2009.
Samuelson P. A., Nordhaus W. D., *Ekonomia*, t. I, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1995.
Społeczność inwestorów indywidualnych, http://sii.biznes.net/groupposts/view/1191 [15.04.2013].

[45] Przez ekonomistów czynione są też starania o powiązanie ekonomii z innymi rodzajami nauk społecznych. Przykładem tego może być działalność naukowa amerykańskiego noblisty z 1992 r. Gary'ego Beckera z chicagowskiej szkoły ekonomicznej. Nagrodę Nobla otrzymał on za wprowadzenie problemów zachowań ludzkich do analizy mikroekonomicznej. Por. zbiór jego esejów pt. *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1990. W ekonomii szeroko stosował on, jako jeden z pierwszych, pojęcie „inwestycji w człowieka".

Strategie finansowe przedsiębiorstw w sytuacjach ryzykownych, red. G. Łukasik, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2004.
Taleb N. N., *Ślepy traf*, GWP, Gdańsk 2006.
W szponach ryzyka, wywiad J. Żakowskiego z U. Beckiem, „Niezbędnik inteligenta", dodatek do „Polityki" z 30.06.2005 r.
Wieczorek I., *Czynnik ryzyka w zarządzaniu MŚP*, materiały niepublikowane, przygotowane na organizowaną przez Wydział Zamiejscowy w Chorzowie WSB w Poznaniu Chorzowską Konferencję Bankowości i Finansów pt. „Transfer wiedzy i funduszy europejskich do sektorów gospodarki krajów UE", 26-27 września 2008.
Zarządzanie ryzykiem, red. K. Jajuga, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2007.

The Economic Aspects of Risk

Abstract. This paper describes multiple aspects of risk, of which the economic ones are regarded as the most important. Recently, a firm connection has been established between this type of risk and its psychological interpretations. The 2007-2009 developments underlying the financial crisis confirmed that the link might well exist. As a consequence, a radical change in the approach to socio-economic processes can be expected.

Keywords: uncertainty, risk, risk calculus, reward-to-risk ratio, risk capital, entrepreneurial theory of the firm